

Duch z Niewiadomic – Katarzyna Majgier



Każda miejscowość ma swoje legendy. Jedna starszą, druga mniej. Jedna kilka, druga tylko jedną. Najczęściej mają w sobie jakiś przerażający lub tajemniczy pierwiastek. To wszystko zależy od miejsc, jakie się tam znajdują, społeczności i oczywiście jej wyobraźni. A czym szczycą się Niewiadomicze?

Do starego pałacu w Niewiadomicach wprowadza się rodzina Czereśniaków. Skąd przybyli, tego nie wie nikt. Wiadomo tylko tyle, że zwykły stary pałac zmienił się nie do poznania. Jednak pozostała jeszcze legenda. Legenda o duchu ostatniej właścicielki, która przed dziesiątkami lat zniknęła w niewyjaśnionych okolicznościach. Czy Magda, córka nowych właścicieli tego ogromnego majątku i Wiktor,

rówieśnik z sąsiedztwa, zdołają odkryć tajemnice tego domu?

Katarzynę Majgier znam z powieści dla nastolatek, w których zaczytywałam się będąc dwunasto- czy trzynastolatką - *Dzienniki Ani Szuch* przeczytane w całości, *Przebój na pięć*; później *Świat według Vanessy*, która została wydana w 2012 roku. Do dziś pamiętam, gdy razem z koleżanką chodziłyśmy do miejskiej biblioteki i szukałyśmy kolejnych książek tej autorki, a po przeczytaniu dzieliłyśmy się swoimi spostrzeżeniami na temat każdej bohaterki, ich rodzin i sytuacji, w których się znalazły. Do dziś z miłą chęcią śledzę poczynania polskiej pisarki na rynku wydawniczym, czekając na wieści o nowych pomysłach i tytułach. Dlatego ucieszyłam się, gdy dotarły do mnie informacje o *Duchu z Niewiadomic* i *Stuletniej gospodzie*, tym bardziej, że są to dwie zupełnie inne historie od wcześniejszych.

Nie spodziewałam się, że *Duch z Niewiadomic* tak mnie zainteresuje. Po kilku nużących stronach zaczęłam się martwić, czy aby na pewno przebrnę przez te prawie 300 stron, ale... ale na szczęście powieść pozytywnie mnie zaskoczyła, bo później zaczęło robić się coraz ciekawiej. A mówię to ja, osoba, która chyba jest trochę starsza od grupy wiekowej, dla której przeznaczona jest ta książka.

Główna bohaterka jest sprytną i mądrą dwunastolatką, która jest zupełnie inna od reszty swojej rodziny. Bo chyba tylko do niej można przypisać wcześniej wspomniane przymiotniki. Magda wspólnie z Wiktorem tworzą interesującą parę ciekawskich nastolatków, którzy wiedzą, że tylko uporem i czynami można dojść do celu i rozwikłać nawet najtrudniejszą zagadkę. Dobrze, że autorka nie pomyślała o tym, by wpleść tam jakikolwiek wątek miłosny. Czytałam już różne książki, a pchanie tego gdziekolwiek się da jest po prostu nie na miejscu. Miłostki pozostawmy starszym albo wkomponowujmy je umiejętnie i nienachalnie. Dzieci niech pozostaną dziećmi i przeżywają przygody bez miłosnych rozterek w tle.

Majgier zawarła w swojej powieści również wątek podróży w czasie, i co ciekawsze – ich konsekwencji. Każdy z nas chciałby takową podróż odbyć, czy to w przeszłość czy w przyszłość, nie zastanawiając się nawet nad skutkami, które ze sobą niesie. Fajnie, że autorka postanowiła poruszyć ten temat także od tej strony, dając tym samym krótką lekcję młodszym czytelnikom. I nie tylko historii, bo ta jest również obecna w powieści.

Duch z Niewiaodmic to bardzo dobra książka przygodowa z elementami fantastyki dla młodszej grupy wiekowej. Tajemnica, przygoda, prosty styl autorki i ładne ilustracje Bartka Drejewicza. Chcąc podarować ośmio- czy dwunastolatkowi książkę bez przemocy, a z ciekawą fabułą, możecie śmiało pomyśleć właśnie o pierwszej części *Tajemnic Starego Pałacu*. Niedawno Katarzyna Majgier ujawniła tytuł kontynuacji - *Milioner z Gdańska* i o dziwo, jestem bardzo ciekawa nowej historii, bo ta dla mnie już się zakończyła. Ale... może się mylę i to dopiero początek przygody?

Klaudia Jędrzejczyk

<http://szepkksiazek.blogspot.com/>